



Często słyszymy powiedzenie: „Po prostu dusza się raduje!” Jedna z tajemnic szczęścia brzmi: „Swoją radość możemy odnaleźć w radości innych”.

I jakże często brakuje nam dobroci, radości i serdeczności. Co znaczy obdarzyć człowieka radością? Jeden mały uśmiech albo jedno dobre słowo potrafi uszczęśliwić człowieka! †

Ostatnio coraz częściej zauważamy, że jesteśmy zajęci sobą, swoimi problemami, bardziej niż inni staramy się o dobra materialne. Życie się zmienia, ale na pierwszym miejscu zawsze pozostają bogactwa duchowe. Przypomina mi się rozmowa dwóch babć: „Pamiętasz, jak kiedyś było nam dobrze? Upiekę ci chleba, przyniosę ciepłego, a twój Józef przyśle mi miseczkę świeżego miodu. Och, jaki dobry był swój chleb z pachnącym miodem!” Ta dobroć płynęła z serca, umiejętności dzielenia się z bliźnim, przez co życie stawało się radośniejsze.

Życie ogrzewają promienie słońca i swoim światłem obdarzają nas wszystkich. Przekazać światło swojej serdeczności jest sprawą ważną. Ludzie idą do świątyni, by stamtąd wynieść owo światło.

Tradycyjnie każdego roku w kościele Najświętszej Maryi Panny w Repli obchodzone są dożynki. Proboszczem tamtejszej parafii jest ks. Andrzej Zajko. W tym roku „Dożynki 2010” miały miejsce 29 sierpnia. Odpowiedzialni za ich przygotowanie byli mieszkańcy wsi Olchowo.

Sierpniowym porankiem procesja młodzieży wyruszyła z plebanii do kościoła. Panna w przebraniu jesieni niosła koszyk z darami sadu i ogrodu. Koszyk ozdabiały piękne czerwone jarzębiny. Wianek z żywych kwiatów upiększał głowę dziewczyny. To było takie piękne!

Jesień, gospodini uroczystości, prowadziła wszystkich za sobą. Wierni nieśli snopki zboża, pieczywo, kwiaty, cukierki, a także serce i krzyż, wykonane z kłosów zboża. Procesję zamykali ci, którzy nieśli plony sadu i ogrodu. Radość przyszła do każdego i wzruszyła serca wszystkich tu zgromadzonych.

Po zanieśieniu darów bogatej jesieni do kościoła rozpoczęła się uroczysta Msza św. w intencji ludzi pracujących. Podczas homilii, którą wygłosił ks. Andrzej, kaznodzieja podziękował swoim parafianom za ich ogromną pracę na ziemi.

Młodzi chłopcy i dziewczyny w strojach narodowych recytowali wiersze, w których dziękowali swoim rodzicom za ich staranną pracę, zebrany chleb, błękitne niebo i słońce, które napędza kłosa siłą. Na zakończenie Mszy św. ks. Andrzej poświęcił uczniowskie tornistry i podręczniki.

Czy radość nie polega na wspólnocie? Święto od serca, dla serca, z sercem i Słowem Bożym to jest chleb duchowy.

I chociaż każda chwila radości trwa niedługo, pozostawia jednak po sobie mocną nadzieję i długie wspomnienia.